

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 kwietnia 2013 r. (k. 1-3, data nadania – k. 13), powód W. R. zażądał:

1) pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...), wystawionego przez pozwaną (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 14 lutego 2012 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie (w istocie referendarza w tym Sądzie – przyp. SR) z dnia 16 marca 2012 r., wydanym w sprawie pod sygn. akt II Co 438/12,

2) zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zarządzeniem z dnia 26 sierpnia 2013 r. (k. 42-42rew.), przewodniczący zwrócił pozew. Zarządzenie to stało się prawomocne (k. 60). Pismem z dnia 6 września 2013 r. (k. 45-45rew., data nadania – k. 53), powód ponownie wniósł pozew, o takiej samej co poprzednio treści.

Zarządzeniem z dnia 17 lutego 2014 r. (k. 67), przewodniczący zwrócił pozew na podstawie art. 130² § 1 k.p.c. W rezultacie uiszczenia przez powoda opłaty, w terminie o którym mowa w art. 130² § 2 k.p.c., wskazane zarządzenie utraciło moc (k. 77).

Pozwany nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 16 marca 2012 r., referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z dnia 14 lutego 2012 r., wystawionemu przez wierzyciela (pozwaną) (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. przeciwko dłużnikowi (powodowi) W. R., w całości na rzecz wierzyciela, z ograniczeniem odpowiedzialności dłużnika do kwoty 240.000 zł (oryginał postanowienia – załączone akt II Co 438/12, k. 53-54).

Postanowienie z dnia 16 marca 2012 r. zaskarżone zostało skargą dłużnika (powoda) z dnia 6 kwietnia 2013 r. (data nadania). Wydanym na skutek rozpoznania zażalenia postanowieniem z dnia 25 października 2013 r., tut. Sąd Rejonowy uchylił zaskarżone postanowienie i oddalił wnioski o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (oryginał postanowienia – załączone akt II Co 438/12, k. 106-107rew.).

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie dokumentów z załączonych akt sprawy pod sygn. II Co 438/12 (oryginały postanowień – k. 53-54 i 106-107rew.).

Pozostały materiał nie dostarczył danych co do nowych, istotnych w sprawie faktów.

Sąd zważył, co następuje:

Jako że pozwany nie stawiał się na rozprawę, nie żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności i nie składał w sprawie wyjaśnień ustnie ani na piśmie, wydać należało wyrok zaoczny (art. 339 § 1 i art. 340 a contrario k.p.c.).

Powództwo jest jednak bezzasadne w stopniu oczywistym.

Dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, w przypadkach, o których mowa w art. 840 § 1 pkt 1-3 k.p.c.

Tytułem wykonawczym jest – co do zasady – tytuł egzekucyjny zaopatrzonej w klauzulę wykonalności (art. 776 zd. 2 k.p.c.). Do kategorii tytułów egzekucyjnych zalicza się natomiast bankowy tytuł egzekucyjny (art. 96-97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, t. jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 128).

Koniecznym (choć nie wystarczającym) i fundamentalnym warunkiem istnienia legitymacji procesowej – czynnej po stronie dłużnika, a biernej po stronie wierzyciela – w procesie z powództwa przeciwegzekucyjnego jest istnienie konkretnego tytułu wykonawczego, obejmującego należności, przysługujące wierzycielowi od dłużnika. Zupełnie oczywistym jest natomiast, że nie można pozbawić wykonalności tytułu wykonawczego, który nie istnieje, lub przestał istnieć. Podkreślić przy tym trzeba, że sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

Według zaś stanu, istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, powoływany przez powoda tytuł wykonawczy nie istnieje. Postanowienie z dnia 16 marca 2012 r., którym nadano bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności, zostało bowiem uchylone – a wniosek o nadanie klauzuli wykonalności oddalony – postanowieniem z dnia 25 października 2013 r.

Powód, korzystający z usług dwóch profesjonalnych pełnomocników, przywołał postanowienie z dnia 25 października 2013 r. dopiero w piśmie procesowym z dnia 6 marca 2015 r. (k. 110, data nadania – k. 116), prezentując pogląd, że „skoro nie istnieje tytuł wykonawczy, objęty powództwem”, to „sprawa niniejsza stała się bezprzedmiotowa (...) i konieczne stało się umorzenie postępowania”.

Takie stanowisko powoda oparte jest jednak na nieporozumieniu.

Nieistnienie kwestionowanego tytułu wykonawczego to okoliczność, mająca znaczenie na etapie merytorycznego badania zasadności powództwa. Sama w sobie nie skutkuje ona jednak zbędnością lub niedopuszczalnością wydania wyroku. Aby zatem postępowanie mogło zostać umorzone, powód powinien cofnąć pozew – czego jednak nie uczynił.

Podkreślić trzeba, że w warunkach, gdy powód korzysta z usług dwóch profesjonalnych pełnomocników, to jego oświadczenia procesowe wyklądać należy ściśle, zgodnie z ich brzmieniem. Z całą pewnością nie jest zaś słuszne i dopuszczalne przypisywanie tak reprezentowanej stronie oświadczenia (o cofnięciu pozwu), które wprawdzie mogłoby się wydawać adekwatne względem przywołanych przez stronę okoliczności faktycznych, lecz którego to oświadczenia strona ewidentnie nie złożyła.

Notabene, w ustalonych okolicznościach faktycznych, wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego było od początku przedwczesne. Powód powinien bowiem poczekać na wynik rozpoznania jego własnej skargi na postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie nadania tytułu wykonalności – i dopiero wtedy, po prawomocnym rozstrzygnięciu kwestii istnienia tytułu wykonawczego, podejmować ewentualne dalsze działania. Zaznaczyć warto, że – w rezultacie uprawnomocnienia się zarządzenia z dnia 26 sierpnia 2013 r. o zwrocie pozwu – pozew w niniejszej sprawie traktować należy jako wniesiony w dniu 6 września 2013 r., czyli w pięć miesięcy po wniesieniu przez powoda skargi na orzeczenie referendarza sądowego w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności.

Niesłuszne i częściowo oparte na nieporozumieniu jest natomiast powoływanie przez stronę powodową, w piśmie z dnia 6 marca 2015 r., zbycia przez pozwanego należności, objętej tytułem wykonawczym, jako podstawy utraty przez pozwanego legitymacji i umorzenia postępowania.

Przed wszystkim, zbycie w toku sprawy prawa, objętego sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy (art. 192 pkt 3 k.p.c.). Ponadto, skutkiem utraty przez jedną ze stron legitymacji procesowej byłoby oddalenie powództwa, a nie zbędność lub niedopuszczalność wyrokowania i umorzenie postępowania.

Powód jest stroną przegrywającą, lecz pozwana nie poniosła jakichkolwiek kosztów objętych hipotezą art. 98 § 2 albo 3 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach między stronami ograniczyć więc należało do ostatecznego obciążenia powoda kosztami już przez niego poniesionymi.

Powód został częściowo zwolniony od opłaty od pozwu (k. 61). Ze względu na wynik procesu, brak podstaw do obciążania nieuiszczoną częścią opłaty którejkolwiek ze stron (art. 113 ust. 1 i 2 a contrario ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t. jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 1025). Koszty te obciążają więc ostatecznie Skarb Państwa.

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.